GODZIENNA

Nr 286. ROK 1833. WTOREK 29 PAŹDZIER.

Gazeta Krakowska

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Marcella Papieża

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 8, 216	— 0,3	— 2,5	Żaden	Pogoda	Mgła
12	„ 8, 767	+ 9,2	+ 0,2	Pn. Wschodni mocny	„ „	
28 3	„ 8, 627	+ 9,2	+ 1,0	„ „	„ „	
9	„ 8, 776	+ 2,8	+ 2,1	„ średni	„ „	

Cześć Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ROSSYA

Petersburg 14 Października.

Zostają mianowani: Przy sprawującym obow: naczelnika artyleryi czynney armii, półkownik Zukowski, sprawującym obowiązki naczelnika ruchomych parków artyleryi teyże armii, i ma się liczyć w artyleryi. Liczący się w jeździe jenerał-major Slotwiński I, naczelnikiem 7ey dywizyi lekkiey jazdy, na mieyscu jenerał-majora Szabelskiego a ten ostatni, naczelnikiem 6ey dywyzyi lekkiey jazdy. Liczący się w jeździe jenerał-major Bartholemey 4, dowódzcą 4 bryg. 1 dyw. dragonów. Zostaiący przy główno-dowodzącym czynną armją, liczący się w jeździe jen. major Chumotów 1, dowódzcą pułku huzarów gwardyi. Podporucznik nowo-ingermanlandzkiego pieszego pułku Karpiński 2, sprawującym obowiązki tymczasowego adjutanta placu w Białymstoku.

Rządca obwodu Białostockiego rzeczywisty radca stanu Arszeniewski, otrzymuje zupełne od służby uwolnienie, z pensyą 3000 rubli rocznie.

Mianowani kawalerami orderu S. Anny 1ey klassy z brylantami, (w Münchengrätzu) kapitan królewsko-duńskiey służby Tomsen i podpółkownik służby cesarsko-austryackiej Prokesz. Tegoż orderu 2ey klassy, sekretarze cesarsko-austryackiey kancellaryi Remon i baron Sieber, wszyscy na znak szczególney łaski Cesarskiey. Tegoż orderu 3 klassy z kokardą, podporucznik z korpusu żandarmów Dąbrowski, za szczególną gorliwość i męstwo których dał dowody przy pojmaniu ukrywających się w lasach Krośniewickich uzbrojonych włóczęgów.

Cesarz Jmć uważając że nie wszyscy gubernatorowie Cywilni zasiadają w rządach gubernialnych; nayuyżey raczył rozkazać i zalecić naysurowiey, iżby wszyscy gubernatorowie, stósownie do ustawy o guberniach, sami osobiście i codziennie bywali na posiedzeniach rządów gubernialnych.

Dnia 1 Lipca w uroczystym dniu urodzin N. Cesarzowey Jmci odbył się pod Braiłowem w obecności pełnomocnego prezesa dywanów, xięstw Mołdawii i Wołoszczyzny jenerał-adjutant Kisielewa, obrząd założenia pomnika, na cześć pobytu N. Cesarza Jmći

przy oblężeniu Brailowa i zdobyciu tey twierdzy przez woysko rossyiskie pod wodzą J. C. M. W. X. Michała. Po ukończeniu nabożeństwa i poświęceniu mieysca, jenerał adjutant Kisielew, włożył do fundamentów tablicę miedzianą z następnym napisem: »Pod slawném panowaniem Mikołaja I. Cesarza i Samowładcy Wszech Rossyi, *na znak zdobycia przez woyska Rossyjskie twierdzy Brailowa i na pamięć znaydowania się J. C. M. przy oblężeniu w czasie wiekopomney woyny z Portą Ottomańską w* 1828 *roku, wzniesiony został ten Pomnik, w ciągu tymczasowego rossyiskiego zarządu w xięstwach przez pełnomocnego prezesa dywanów, jenerał-adjutanta Pawła, syna Dymitra, Kisielewa, lata od narodzenia Chrystusa Pana* 1833, *miesiąca Lipca* 1 *dnia.* Potem na pierwszym kamieniu, położył jenerał-adjutant Kisielew kilka monet rossyiskich z teraźnieyszego panowania, co też naśladowały i inne obecne osoby.

PRUSSY.

Poznań 18 *Października.*

D. 15 b. m. obchodzili obywatele miasta Poznania radosną uroczystość. Już przy rozpoczęciu tegorocznego strzelania królewskiego, prezes ławników kupiec Senftleben, miał to szczęście, że w imieniu J. K. M. następcy tronu naylepszy dał wystrzał, poczem J. K. M. godność tuteyszego króla strzeleckiego przyjąć raczył. Na cześć urodzin J. K. M. wyprawiono w tuteyszey strzelnicy wielki bankiet, na którym wezwani członkowie władz mieyskich byli przytomni. Zgromadzenie nadzwyczay zostało uradowane, gdy nadesłany tu dniem przedtem wraz z łaskawém pismem gabinetowém J. K. M. wielki srebrny puhar z napisem: »Fryderyk Wilchelm, następca tronu Pruskiego, bractwu strzeleckiemu w Poznaniu« po poprzedniém odczytaniu owego pisma gabinetowego w polskim i niemieckim języku, zgromadzeniu pokazanym został. Naywiększe uniesienie radości przejęło obecnych gości, gdy kupiec Senftleben naprzód z puchara tego spełnił toast na zdrowie J. K. M. następcy tronu, a potem tenże puhar wszystkim przytomnym podawano. Nagroda wyznaczona dla króla strzeleckiego, oddana przez J. K. M. pod rozrządzenie P. Senftleben, została przez tegoż na cele dobroczynności przeznaczona. Huczne salwy radości zwiastowały mieszkańcom Poznania tę piękną uroczystość i tysiące widzów zgromadziły się z zapadającym wzrokiem przed wspaniale oświeconą strzelnicę. Bractwo strzeleckie tłumami wesołych ludzi przeprowadzone, udało się w galowych mundurach w towarzystwie władz mieyskich z pochodniami wśród huczney muzyki, nasamprzód do mieszkania JW. Prezesa Naczelnego gdzie złożywszy onemu winny hołd uszanowania, cały pochód ku ratuszowi pociągnął, który rzęsistem jaśniał światłem. Tutay wśród wrzawy trąb, radosnych okrzyków ludu i wystrzałów, Dyrygent Magistratu wniósł wiwaty na cześć N. Króla, szczęśliwie nam panującego, poczem pochodnie na jedno miejsce skupione, spalono. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

FRANCYA.

Paryż 10 *Października.*

Hiszpańskie sprawy zaymują ciągle wyłączną uwagę tuteyszych pism, jedno z nich wyraża się następującym sposobem: »Wielkie wypadki jakie dziać się mogą w tey chwili na półwyspie Pyreneyskim, zatrudniają wszystkie umysły. Giełda jest w wielkiém poruszeniu, papiery spadają nadzwyczajnie. W rozporządzeniu względem powołania nowych popisowych 35,000 ludzi, upatrujemy tym więcey niepokojącą okoliczność, im mniey z powodu ostatnich rozpraw o mającém nastąpić rozbrojeniu, byliśmy na to przygotowani. Pogłoski o utworzeniu korpusu obserwacyinego na granicy południowey stwierdzone zostały przez zarządzenie powyższego środka.«

Nagłe wysłanie do Madrytu P. Mignet, archiwarjusza w wydziale spraw zagranicznych, dało powód do wielu domysłów. Jedno z pism tuteyszych donosi, iż na giełdzie zapewniono, jakoby p. Mignet miał polecenie do skłonienia rejentki hiszpańskiey, żądania od Francyi zbroyney interwencyi.

Journal de Paris pisze: »Niektóre gazety zwracają uwagę na milczenie względem spraw hiszpańskich, i wnoszą ztąd, iż rząd niechce się w tey mierze oświadczyć; nam się zaś zdaje, że rząd dosyć jasno oświadczył się względem tego pytania.«

Dnia 11 *Października.*— Jako podkomendni jenerała Harispe, będą jenerał-mejoro-

wie Nognes i Laiset; zaś jenerała Castellane, jenerał-majorowie St. Joseph i Mylius. Siła trzech zbroynych oddziałów regulowana będzie według nadchodzących wiadomości z Hiszpanii.

Ostatnie gazety otrzymane z Madrytu zawierają odpowiedź rady kastylskiey, na zawiadomienie dane teyże przez krolową, o śmierci króla, która tak brzmi: »N. Pani! Zgromadzona rada odczytała W. K. M. dekret, w którym teyże udzielona została wiadomość o śmierci króla i Pana, Ferdynanda VII; przyjęta głębokim smutkiem, przedsięwzięła rada wszelkie w takim wypadku zwyczayne środki, i wydała po całém królestwie okólnik, udzielający to smutne zdarzenię, równie jak postanowienie W. K. Mości. Rada składa u stóp W. K. Mości uczucia swojego ubolewania, które jest nader wielkiem, aby takowe piórem określić. Będziemy działać zgodnie z skromnem poświęceniem się W. K. Mości, którey serce tak mocno zranione zostało ciężką stratą, i które ulegając woli Naywyższey Opatrzności, jednakże czuwa nad dobrem państwa. Z naywyższem zadowolnieniem przekonała się rada, iż odznaczające przymioty W. K. M. pomnażać będą szczęście narodu, który już doznał błogosławionych skutków tey własności, przelewającey się na dostoyną córkę W. K. M. tak dalece, iż w swoim czasie jey poddani błogosławić będą zaprowadzone rządy W. K. Mości.

(Tu następują podpisy.)

Wszystkie teatra i mieysca publiczne pozamykane zostały, w skutek zeyścia z tego świata króla Ferdynanda VII. — Pan Punonrostro, przybył tu wczoray i przyjęty został przez królową rejentkę.

Podania dzienników o udzieleniu urlopów były przesadzone. Przeszley zimy daleko więcey dawano urlopów, a teraz marszałek Soult wcale nikomu nie kazał udzielać.

Artykuł *Jurnal des Debats* o sile woyska okazuje, że Francya niema łoża z róż usłanego i że się bynaymniey nię uważa za bezpieczną ani wewnątrz ani zewnątrz.

Wielu francuzkich officerów znayduje się po prowincyach, o których mówią iż przyłączą się do stronnictwa Infanta; francuzcy i hiszpańcy karliści pokładają swoje nadzieie w marszałku Bourmont.

Zapewniają tu u nas, iż wszelkie urlopy udzielone na pół roku, zostały zniesione.

W ministeryum woyny panuje ciągle czynność; do wielu pułków wysłane zostały rozkazy, aby się udały do departamentów niższych i wschodnich Pyreneów, gdzie dwa korpusy, każdy po 25,000 ludzi, będą zgromadzone dla uważania poruszeń prowincyi Biskai i Katalonii.

Dotychczasowy poseł angielski przy dworze hiszpańskim, przybył tu wczoray z Madrytu.

Gazeta *Temps* donosi: »Że xiąże pokoju Godoy, trudni się w tey chwili spisaniem pamiętników, usprawiedliwiających jego rządy w Hiszpanii.

Journal de Paris a po nim *Monitor* zawierają następujący artykuł: »S rzeczne wieści były od dwóch dni w obiegu. Mówiono o mocnych rozprawach które pomiędzy xięciem Broglie i pewnym posłem względem uznania młodey królowey Izabelli odbyć się miały; i że pewnie członkowie dyplomatycznego ciała, oświadczyli swój zamiar żądania paszportów, gdyby jaki wypadek nastąpić miał. Podobne twierdzenia zbijają się same przez się, a my nie sądzimy nawet za rzecz potrzebną rozwodzić się nad tem, że są zupełnie bezzasadnemi.»

(G. P. S.)

TURCYA.

Belgrad 30 *Września.*

Listy z Skutari donoszą: »Dążące w pomoc woyska z Janiny, załodze Skutaryiskiej, stanęły nad brzegami Dryny, lecz zastały przeciwne brzegi obsadzone zbroynemi mieszkańcami, którzy wszystkie czólna i promy na swóję stronę przeciągnęli i poczynili także wszelkie przysposobienia do zabronienia woysku przeprawy przez rzekę. Pasza skutaryiski, będąc o tem zawiadomiony, nadesłał niespodzianie górali wyznania łacińskiego z okolic Skutari, z częścią swoiey załogi, w zamiarze zrobienia dywersyi na korzyść oddziału posiłkowego, chcąc mu zjednać sposobność, do uskutecznienia przeprawy. Przezto przyszło pomiędzy ustawionemi nad rzeką Drina mieszkańcami i połączoną załogą do walki, która zakończyła się klęską ostatnich. W skutek poniesionego ciosu, proponowali naczelnicy góralów Skutaryiczykom, iż chcą z niemi wspólnie działać; lecz

ta propozycya nie została przyjętą przez municypalność i znakomitszych obywateli miasta Skutari; odpowiedziano iż nie potrzebują żadnych sprzymierzeńców, spodziewają się albowiem, iż pozyskają wynagrodzenie za swoje pokrzywdzenia prawną drogą, i że tylko w przypadku konieczności i zagrożenia osobistego bezpieczeństwa, użyją swoiey broni. Za przyczynę tey odpowiedzi podają przekonanie, że górale nie z własney chęci czynili powyższą propozycyę, lecz że mieli od paszy to polecenie w zamiarze aby tym sposobem mógł przekonać Portę, iż Skutaryiczycy powstali przeciwko teyże, i że przez swe narzekania, starają się rozszerzyć powstanie. Według listów z Konstantynopula, ma w ministerstwie tureckiem ciągłe panować niezgoda do czego niemało się przyczynia słabość Reiss-Effendego i to jest też przyczyną przerwania wszelkich dyplomatycznych układów, tak względem Serwii, jakoteż względem powszechnych interessów Europy. (*G. P. S.*)

EGIPT.

Alexandrya 17 sierpnia.

Jbrahim Ettem-Effendi, ex Defterdar Wysokiey Porty, przybył tu z Konstantynopola i przywiózł vice-królowi własnoręczny list sułtana; przyjęty on został z wszelkiemi randze i poselstwu winnemi honorami; w ciągu kwarantanny nie opuszczał mieszkania przeznaczonego dla dostoynych osób. — Po ukończeniu kwarantanny oddano mu do użytku pałac, w którym mieszkał Halil pasza, a wszyscy cywilni i woyskowi urzędnicy pospieszyli złożyć mu swe uszanowanie. Cel poselstwa Ettem-Effendego nie jest wiadomy. (*G. P. S.*)

Rozmaitości.

Żaby północno amerykańskie przedsiębiorą niekiedy wielkie podróże lądem, w niezliczonych gromadach. Niedaleko miasta Windham znayduje się duże jezioro, mające około 3ch mil angielskich obwodu i w którem zapewne miliony tychże mieścić się mogły. W roku 1738 jezioro to, niewiadomo z jakiey przyczyny, zupełnie wyschło, że cały naród żabi zmuszony został szukać inney siedziby. Owoż, po długich zapewne naradach, uchwalono udać się do nayblizszego jeziora, leżącego o dobrą niemiecką milę w państwie Konnekitut, i niezwłocznie całe ogromne ich woysko wyruszyło w drogę, dziwny zachowując w ciągnieniu porządek. Na samym trakcie leżało miasto Windham i około północy, kiedy wszyscy jego mieszkańcy pogrążeni byli w naygłębszym spoczynku, przeraziła ich nagle nayokropnieysza i nie do opisania będąca wrzawa. W mgnieniu oka całe miasto było na nogach i sądząc, że niechybnie Francuzi lub Indyanie podstępnie ich napadli, większa część mieszkańców uciekła pędem w lasy. Dopiero w kilka godzin dowiedziano się, że przyczyną całego tego popłochu była wędrówka żab, które ciągnąc przez ulice, ozwały się w tak okropnym chórze, iż takowy miano za okrzyk wyrzynającego miasto nieprzyjaciela. Niektórzy, bardziey od innych oświeceni, zdawali się nawet w krzyku tym rozeznawać słowa francuzkie, skąd też w pierwszey chwili zamieszania zrodziły się domysły, że miasto przez Francuzów napadniętem zostało.

Doniesienia.